P

Cena numeru zł. 3



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | CZWARTEK, 29 KWIETNIA 1948 ROKU | Nr 116 (1044)

Ustawa o opiece nad matką

Uchwała Sejmu Ustawodawczego o ochronie kobiet w okresie ciąży i o pracy młodocianych

WARSZAWA (PAP). 40 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 28 kwietnia 1948 r. otworzył wicemarszałek Sejmu Szwalbe, który odczytał zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 17. 4. 1948 r. **w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r.**

Po przyjęciu protokołu z 39 posiedzenia Sejmu, do którego nie zgłoszono zarzutu, wicemarszałek Szwalbe wezwał Izbę do uczczenia pamięci zmarłego w dniu 26 marca 1948 r. posła Mieczysława Rzeszuta, sekretarza zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie. Izba uczciła pamięć zmarłego posła chwilą milczenia.

Z kolei wicemarszałek Szwalbe powiadomił posłów, że otrzymał od prezesa Rady Ministrów pismo, w którym Rząd przedkłada Sejmowi Ustawodawczemu do zatwierdzenia **19 dekretów z mocą ustawy, ogłoszonych w numerach: 17, 18, 20 i 21 Dz. Ustaw. R. P. w roku 1948.** Dekrety te odesłane zostały do poszczególnych komisji sejmowych.

Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

a) o centralnym związku spółdzielczym i centralach spółdzielni,

b) o centralach spółdzielczo-państwowych,

c) o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych. Projekty ustaw tych odesłano do komisji spółdzielczości, aprowizacji i handlu.

W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o wniosku posłanek klubów: PPR, PPS, SL i SD w sprawie zmiany ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie **pracy młodocianych i kobiet, złożyła posłanka Orłowska (PPR).** Referentka stwierdziła, że **sprawa ochrony kobiet w okresie ciąży, szczególnie obchodząca robotnice, była przedmiotem troski wydziału kobiecego KCZZ, który współdziałał z komisją sejmową, w opracowaniu projektu ustawy. Projekt ten reguluje szereg spraw o zasadniczym znaczeniu.**

Kobieta w ciąży, zatrudniona przy pracy uciążliwej, powinna być, poczynając od 6 miesiąca ciąży, przesunięta do pracy dogodniejszej, z tym, że zarobek nie może być niższy od dotychczasowego przeciętnego zarobku w okresie ostatnich 3-ch miesięcy. Dalszy przepis projektu ustawy mówi, że **kobieta w ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których conajmniej 2 powinny przypadać przed, a conajmniej 8 po porodzie, pozostałe zaś 2 tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie, bądź przed, bądź też po porodzie. W okresie przerw obowiązkowych nie wolno kobiety zatrudniać nawet za jej zgodą.**

Inne przepisy wprowadzają zakaz wypowiedzenia umowy o pracę w całym okresie ciąży, jeśli pracownica zatrudniona jest przynajmniej od 3-ch miesięcy.

Projekt ustawy zabrania też zatrudniania kobiet od 4-go miesiąca ciąży oraz kobiet, mających dzieci w wieku do 18-tu miesięcy, w godzinach nadliczbowych oraz poza stałym miejscem pracy.

Posłanka Orłowska złożyła również sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o wniosku posłanek klubów poselskich: PPR, PPS, SL i SD w sprawie *zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.* Wniosek ten ma na celu przystosowanie szeregu przepisów ubezpieczeniowych do poprzednio omówionego projektu, dotyczącego ochrony *macierzyństwa.* Przepisy te chroniły dotychczas w sposób niedostateczny kobietę - matkę i stosownie do ogólnej polityki państwa demokracji ludowej, pełnej troski o człowieka — powinny ulec zmianie. Chodzi tu o *zasiłek połogowy, który winien być wypłacany przez cały okres 12-tu tygodni, nie wyłączając niedziel i świąt.*

Posłanka Orłowska wnosi w imieniu komisji pracy i opieki społecznej o uchwalenie powyższych projektów ustaw.

W dyskusji zabrała głos posłanka Pragierowa (PPS), stwierdzając, że *referowane projekty ustaw są wielkiej wagi i że klub posłanki będzie głosował za obydwoma projektami ustaw.*

Popierając wnioski komisji i wywody referentki, posłanka Garncarczykowa (SL) stwierdza, że *ustawa usunie liczne przyczyny wysokiej śmiertelności niemowląt. Ważnym zjawiskiem jest rozszerzenie się opieki nad kobietą ciężarną na wsi. Liczba położnych na wsi, która wynosi już 1.227 powiększy się o dalszy tysiąc jeszcze w roku bieżącym.*

W podobny sposób ustosunkowała się do wniosku komisji posłanka Jaszczukowa, w imieniu klubu SD. *W głosowaniu Sejm jednogłośnie przyjął projekty obu ustaw w drugim i trzecim czytaniu.*

Sprawozdanie Rządu z wykonania uchwały Sejmu o pomocy dla terenów przyczółkowych złożył minister Pracy i Opieki Społecznej — Rusinek.

O następnym posiedzeniu Sejmu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wojska angielskie pomagają Arabom

Król Abdullach zapowiada inwazję wojsk arabskich na terytorium żydowskie

JEROZOLIMA PAP. — Podano oficjalnie do wiadomości, że brytyjskie jednostki wojskowe przystąpiły w środę do akcji przeciwko oddziałom żydowskim, operującym w Jaffie. Akcję poprzedziło zawiadomienie burmistrza Tel-Aivivu, że wojska brytyjskie nie dopuszczą do zajęcia Jaffy przez oddziały żydowskie.

Równocześnie Irgun Zwai Leumi doniosło o zajęciu dzielnicy Manshieh, przylegającej do Tel-Avivu. Po ataku z dwóch stron, *zmuszono oddziały arabskie do poddania się.*

JEROZOLIMA PAP. — Korespondent agencji Reutera dondosi z pogranicza palestyńsko-jordańskiego, że uchodźcy arabscy tłumnie zalegali drogi, prowadzące do sąsiadujących z Palestyną krajów. Najważniejszy wpływ na panikę wśród tej ludności wywarły informacje o przygotowaniach państw arabskich do najazdu na Palestynę.

Wszelkiego rodzaju pojazdy mechaniczne, kierujące się na wschód, były pełne rodzin arabskich, szczególnie kobiet, dzieci i starców. Całą Palestynę zalała fala jak najbardziej sprzecznych pogłosek, zwiększając jeszcze nastroje panikarskie wśród Arabów.

Agencja Reutera komunikuje, że organizacja Haganah zarządziła mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku do 37 lat, którzy służyli w armii brytyjskiej w stopniu oficerów, oraz wszystkich lekarzy w wieku do 45 lat. Mobilizacji podlegają również kobiety między 18 a 25 rokiem życia.

Rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył korespondentowi agencji Reutera w Kairze, że podpisany przez Irak, Transjordanię, Syrię i Liban układ przewiduje przyszłą interwencję regularnych oddziałów wojskowych tych państw w Palestynie.

Zapytany w sprawie udziału Egiptu we wspólnej akcji, rzecznik odpowiedział, że król Faruk zaaprobował ten układ, co nie oznacza jednak, że armia egipska ma wkroczyć na terytorium Palestyny.

W czwartek rozpoczną się w stolicy Transjordanii — Ammanie, rozmowy w sprawie zjednoczenia ogólno - arabskiego dowództwa wojskowego.

JEROZOLIMA PAP. — Król Transjordanii — Abdulah udzielił wywiadu korespondentowi agencji Associated Press, w którym potwierdził, że wojska jego zajęły Jeryho. Abdullach dodał, że do akcji użyto jedynie oddziałów wywiadowczych, które poprzedzają regularną armię.

Abdullah podał przed tym do wiadomości, że objął naczelne dowództwo nad wszystkimi wojskami Transjordanii, Syrii, Iraku i Libanu, które przygotowują się do inwazji Palestyny. Abdullah przeprowadził zbiorową rozmowę z ponad 100 przywódcami szczepów arabskich, Transjordanii, którzy zapewnili go o gotowości przystąpienia do walki.

Rokowania polsko-fińskie

w sprawie stałej wymiany gospodarczej. Wysokie odznaczenie fińskie dla ministra tow. Hilarego Minca

WARSZAWA PAP. Delegacja fińska, która przybyła do Polski w dniu 22 bm. z ministrem handlu i przemysłu p. Takki na czele, w czasie swego kilkudniowego pobytu w Polsce zwiedziła kolejno Warszawę, Targi Poznańskie, główne ośrodki przemysłu węglowego i hutniczego na Śląsku oraz zakłady przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W toku rozmów zostało uzgodnione pomiędzy stroną polską a fińską, że **celem stworzenia trwałej podstawy dla przyszłych stosunków gospodarczych polsko-fińskich, oraz rozwoju wzajemnej wymiany towarowej, obydwa rządy wyznaczą delegacje, które przeprowadzą rokowania na ten temat.**

WARSZAWA PAP. W dniu wczorajszym w ministerstwie Przemysłu i Handlu w godzinach południowych minister przemysłu i handlu Hilary Minc odznaczył w uznaniu zasług położonych w dziedzinie zbliżenia gospodarczego pomiędzy Polską a Finlandią, **fińskiego ministra Przemysłu i Handlu Uuno Takki wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.**

WARSZAWA PAP. O godz. 14-ej w siedzibie poselstwa fińskiego w hotelu „Polonia" odbyła się uroczystość odznaczenia wielkim krzyżem Orderu Lwa Finlandii ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca przez ministra handlu i przemysłu republiki finlandzkiej Uuno Takki w obecności posła Finlandii w Warszawie Jaernefelta i członków fińskiej delegacji rządowej.

Order Lwa Finlandii jest najwyższym odznaczeniem republiki fińskiej, minister Minc zaś pierwszym z Polaków, który otrzymał to odznaczenie.

Strajk kolejowy w USA

NOWY JORK, PAP. — Z Cleveland donoszą, że **3 amerykańskie związki kolejarzy wyznaczyły dzień 11 maja jako datę strajku 125 tysięcy pracowników kolejowych.** Strajk ten grozi sparaliżowaniem systemu komunikacyjnego w Stanach Zjednoczonych. Zapowiedź strajku pozostaje w związku z zerwaniem pertraktacji z przedsiębiorcami w sprawie 30 proc. podwyżki płac i zmiany regulaminu pracy, krzywdzącego pracowników.

WIELKI SUKCES w PZPB Nr 1

Tkaczki tow. tow. Seweryniakowa, Pyziakowa, Korzeniowska i Ossendowska *obsługują po 12 krosien*

Załoga PZPB Nr 1 wita święto 1-go Maja nielada osiągnięciem. 4 robotnice — tow. tow. SEWERYNIAKOWA, PYZIAKOWA, KORZENIOWSKA i OSSENDOWSKA przeszły w dniu 26 kwietnia NA OBSŁUGĘ 12 KROSIEN.

Wyniki osiągnięte w ciągu pierwszych dwóch dni wykazały już niezbicie, że przy odpowiednim doborze asortymentu jedna tkaczka może obsłużyć dwanaście krosien.

„Dwunastki" — składają się na razie z dwóch zespołów „szóstkowych". W przyszłości trzeba będzie jednak wprowadzić pewne przesunięcie maszyn, celem zbliżenia.

Dyrekcja Zakładów uczyni niewątpliwie wszystko, co w jej mocy, by stworzyć dobre warunki pracy dla tkaczek — pionierek włókiennictwa.



Zbrodnie faszystów greckich



Reakcyjny rząd Sophulisa naśladuje Hitlera w najdrobniejszych szczegółach. W obozach koncentracyjnych — pracują aresztowani — mężczyźni i kobiety — przy najcięższej pracy. Na ilustracji — scena z obozu koncentracyjnego w Delvinaki.

Niech żyje braterstwo narodów słowiańskich!

Delegaci ruchu robotniczego całego świata

przybywają do Rzymu na 1 Maja - by wziąść udział w obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw.

RZYM PAP. — Dziennik „Unita" donosi, że w obradach komitetu wykonawczego i biura *Światowej Federacji Związków Zawodowych, które odbędą się w dniach od 30 kwietnia do 10 maja w Rzymie wezmą udział delegaci Związku Radzieckiego, USA, Anglii, Francji, Włoch, Kanady, Ameryki Łacińskiej, Skandynawii, krajów Europy wschodniej, południowej, środkowej i południowo - wschodniej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Indii, Cejlonu, Australii i Afryki. Delegaci wezmą udział w obchodzie 1-szo majowym, urządzonym w Rzymie.*

Tematem obrad biura będzie polityka tej organizacji, sytuacja związków zawodowych w różnych krajach i rozpatrzenie nowych podań o przyjęcie do tej organizacji.

Komitet wykonawczy będzie rozpatrywał następujące zagadnienia: stosunek do ONZ, sytuację związków zawodowych w Japonii, w Niemczech, w Grecji i Portugalii oraz organizację drugiego kongresu Światowej Federacji Związków Zawodowych ,który odbędzie się jeszcze w tym roku.

Sekretarz Światowej Federacji Louis Saillant ma przybyć 29 bm. do Rzymu.

Organizacja faszystowska w Danii

wykryta została przez policję duńską. Likwidacja wielkich magazynów broni

BERLIN PAP. — Dziennik „Berliner Zeitung" donosi, że policja duńska wykryła tajną *faszystowską organizację wojskową, która pozostawała w kontakcie z przedstawicielami jednego z mocarstw zachodnich, zamieszkującymi Danię.*

Przy pomocy przedstawicieli tego mocarstwa sprowadzono do Danii z zachodnich Niemiec około 10 tys. karabinów maszynowych i pistoletów automatycznych, a także znaczną ilość granatów ręcznych i materiałów wybuchowych. Broni dostarczano do Danii przez porty holenderskie. Policja duńska wykryła w Kopenhadze 2 *tajne składy broni.* Jednakże — jak stwierdza „Berliner Zeitung" — większa część przemyconej broni *znajduje się w rękach członków organizacji faszystowskiej.*

Demonstracje głodowe w Hannowerze

BERLIN PAP. W Hannowerze rozpoczęły się znowu demonstracje głodowe na znak protestu przeciwko stale pogarszającym się warunkom wyżywienia. Grupa 200 członków rad zakładowych z hannowerskich fabryk przemysłu metalowego wtargnęła do sali obrad rządu Dolnej Saksonii, który właśnie obradował pod przewodnictwem zbrodniarza wojennego Kopfa. Chcąc uspokoić demonstrantów, Kopf udał się wraz z innymi do gubernatora brytyjskiego, brygadiera Linghama, co nie wpłynęło jednak na polepszenie sytuacji żywnościowej robotników.

Doroczne obrady irlandzkiej partii komunistycznej

LONDYN, PAP. — W dniu 26 kwietnia rozpoczął się doroczny **zjazd członków partii komunistycznej w północnej Irlandii.** Sekretarz generalny tej partii Mac Kellou wygłosił referat, w którym podkreślił, że **plan Marshalla wywiera już zgubny wpływ na przemysł północnej Irlandii.** W szczególności daje się to zauważyć w przemyśle budowy okrętów i w przemyśle lnianym. W obu tych działach produkcji znacznie ograniczono prace, co przyczyniło się do wzrostu bezrobocia. Mac Kellou podkreślił, że partia komunistyczna w północnej Irlandii będzie walczyła o wzrost zarobków robotniczych, o rozwój przemysłu krajowego oraz o nawiązanie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Druga faza nacjonalizacji większych przedsiębiorstw w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Po dwudniowych debatach, czechosłowackie zgromadzenie narodowe przyjęło w środę **6 ustaw nacjonalizacyjnych dotyczących szeregu gałęzi przemysłu, które dotychczas należały do sektora prywatnego, oraz wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających ponad 50 pracowników.** Nowymi ustawami o nacjonalizacji objęte zostały: **wszystkie browary, dystylarnie, większe młyny i inne gałęzie przemysłu spożywczego, firmy budowlane, zatrudniające ponad 50 osób, większe hurtownie, przedsiębiorstwa eksportowe i importowe oraz wszystkie sklepy, posiadające powyżej 50 pracowników.**

6 nowych ustaw stanowi drugą fazę nacjonalizacji w Czechosłowacji. W pierwszej fazie w październiku 1945 r. znacjonalizowano wszystkie bogactwa naturalne, elektrownie, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe i kluczowe gałęzie przemysłu.

Obecnie w sektorze prywatnym pozostają fabryki posiadające mniej niż 50 robotników, rzemiosło i mniejsze sklepy. Nienaruszalność własności prywatnej w tym sektorze zagwarantowana będzie w nowej konstytucji. Podkreślili to w parlamencie przedstawiciele wszystkich stronnictw, w szczególności wicepremier Zapotocky, z którego inicjatywy realizowana jest druga faza nacjonalizacji.

„Bancor" — zamiast dolara

Cripps proponuje stworzenie „waluty międzynarodowej"

PARYŻ PAP. — Dzienniki donoszą, że na konferencji 5 ministrów skarbu krajów Unii Zachodniej minister Cripps wystąpił z propozycją oparcia stosunków gospodarczych tych krajów na zasadzie planu Keynesa. *Plan ten przewiduje utworzenie nowej monety „Bancor"* do regulowania należności importowych i eksportowych. „Bancor" byłby emitowany przez członków Unii Zachodniej i notowany na giełdach krajowych w stosunku do waluty poszczególnych krajów. Celem planu Keynesa byłoby *zastąpienie dolara nową walutą międzynarodową.*

Ogólnokrajowa narada wytwórcza

przemysłu budowy maszyn włókienniczych

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa, ogólnokrajowa narada techniczna polskiego przemysłu budowy maszyn włókienniczych.

Poświęcona jest ona omówieniu dotychczasowych osiągnięć w tej ważnej gałęzi wytwórczości oraz opracowaniu planów na przyszłość. Na konferencję poza dyrektorami naczelnymi i technicznymi poszczególnych fabryk budowy maszyn włókienniczych przybyli również wybitni fachowcy w tej gałęzi przemysłu oraz przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, CZPWł i Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Z wygłoszonych referatów wynika, że roczny plan produkcji w r. 1947 wykonany został ilościowo i wartościowo w 140 proc., przy czym wartość wyprodukowanych nowych maszyn i części zamiennych osiągnęła wysokość 13.332 tys. zł. wg wartości z r. 1937.

Wartość produkcji obliczona na jedną robotniko-godzinę wzrosła w ciągu roku o ok. 25 proc., wydajność produkcyjna całego zjednoczenia wzrosła w ciągu roku o 26 proc.

Obecnie zakłady specjalizują się w pewnych ściśle określonych typach maszyn. Centralne Biuro Techniczne Zjednoczenia wyprodukowało w roku ub. 46 prototypów nowych maszyn, w roku bieżącym prowadzi się prace nad 58 nowymi typami.

Wydajnie pracowało również Biuro Części Zamiennych, które usunęło nieomal wszystkie braki jakie odczuwał przemysł włókienniczy w tej dziedzinie.

Wobec nasycenia zapotrzebowania wewnętrznego na niektóre typy maszyn, 14 proc. ogólnej produkcji przeznaczono na eksport.

Omawiając plany na przyszłość, stwierdza dyrekcja, że wybudowane zostaną nowe fabryki: zgrzeblarek w Zielonej Górze, igieł dziewiarskich w Łodzi, fabryka maszyn przędzalniczych w Cieplicach na Dolnym Śląsku. Ta ostatnia wybudowana będzie wspólnie z przemysłem czechosłowackim.

Incydent na granicy włosko-jugosłowiańskiej

RZYM, PAP. — Na granicy włosko-jugosłowiańskiej doszło do incydentu, podczas którego **zabity został jeden Włoch i jeden Jugosłowianin.** Poseł Jugosławii w Rzymie zaproponował utworzenie mieszanej komisji dla zbadania okoliczności, w jakich nastąpił incydent.

Ludność Paryża demonstruje

przeciw uzbrojonym bojówkom de Gaulle'a

PARYŻ PAP. — Mieszkańcy 18-ej dzielnicy Paryża demonstrowali na ulicach miasta, domagając się rozwiązania uzbrojonych bojówek de Gaulle'a. *Manifestacja miała miejsce w związku z wykryciem składu broni de gaullistów w tej dzielnicy. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Mocha policja uderzyła na manifestantów i aresztowała 6 osób.* Po odbyciu wiecu protestacyjnego delegacja ludności udała się do komisariatu policji, uzyskując zwolnienie zatrzymanych.

Reakcja po wyborach

Giełda, Watykan, Schumacher i b. Król...

Jak podaje agencja Reutera w wyniku wyborów włoskich, kursy akcji *na giełdzie* w Rzymie podniosły się znacznie. Ta zwyżka „jest wynikiem świadomości, iż przynajmniej na najbliższe pięć lat *inicjatywa prywatna* ma zapewnioną wolną rękę w interesach".

Jednocześnie *koła watykańskie* wyraziły „głębokie zadowolenie" z wyniku wyborów. Zaś *b. król Humbert* oświadczył pompatycznie: „Jestem bardzo zadowolony, że naród włoski tak dobrze spełnił swój obowiązek obywatelski".

Ponieważ tam, gdzie konie kują i żaba lubi podstawiać nogę, więc organ *p. Schumachera* — berliński „Telegraph" napisał: „Niemcy socjal-demokraci z radością witają klęskę komunistów (?) w kraju, który uważali oni już za pobity. Berlińczycy, podobnie jak Włosi, wiedzą, co winni są Europie".

A *wielkokapitalistyczna prasa amerykańska* stwierdziła prosto z mostu, że wynik wyborów włoskich, to „pierwsza konkretna dywidenda planu Marshalla". Tylko jeden dziennik nowojorski — „PM" miał odwagę przyznać, że „wybory włoskie popzostawiły brud na naszych rękach"...

Cieszą się więc zgodnie — giełda, Watykan, b. król, Schumacher i prasa amerykańskich monopolistów... Tylko — czy ta hałaśliwa radość nie jest jednak nieco przedwczesna i zbyt mało uzasadniona? Przecież *partie komunistyczna i socjalistyczna,* stanowiące trzon Frontu Ludowego nie tylko utrzymały swe dotychczasowe pozycje, ale nawet *zwiększyły swój stan posiadania w parlamencie* ze 179 do 182 posłów, zyskując — w porównaniu z r. 1946 — 200 tysięcy nowych głosów. Prawda, de Gasperi, przy pomocy USA i Watykanu, uzyskał większość, potrzebną mu do utworzenia rządu, ale to niezaszczytne „zwycięstwo" nie osłabiło bynajmniej sił demokracji włoskiej i nie pozbawia jej zdolności bojowej w dalszej walce o wolność, suwerenność i dobrobyt narodu włoskiego.

Więc po co te sztuczne i ostentacyjne hałasy, rozpętane wokół wyborów włoskich przez wszystkie centrale i agentury reakcji międzynarodowej?...

B. D.

1-szy Maja w Rumunii

BUKARESZT, PAP. — Cała Rumunia przygotowuje się do obchodu święta pierwszomajowego. Ne cześć święta pracy we wszystkich przedsiębiorstwach odbywa się współzawodnictwo pracy. W dniu 1 maja rozpocznie się szereg prac, do których ukończenia w jak najszybszym terminie zobowiązały się ochotnicze brygady pracy.



45

— Panie generale! Czy pan jest w stanie napisać kilka słów do Rummla? Boję się, że inaczej nie będę dobrze zrozumiany. A chodzi, wszak o bardzo ważne rzeczy! Zaręczam panu, iż zginę albo dostarczę pańskie pismo! Gdybym miał zginąć, pański rozkaz nie dostanie się do rąk wroga!...

Scherwitz rozpromienionym wzrokiem popatrzył na smukłą sylwetkę Launitza.

— Majorze! — rzekł uroczyście, — poznaję teraz prawdziwego Launitza godnego bratanka swego dzielnego wuja generała Karola von Launitza! Ale, pomówimy o tym później, o ile jeszcze się zobaczymy. Teraz skreślę kilka słów do Rummla, o które pan mnie prosi.

Scherwitz szybko podszedł do stołu, gdzie wzrok jego padł odrazu na szczęśliwie znajdujący się tam ołówek. Na podłodze leżały, niedbale rzucone brudne skrawki papieru. Generał ucieszony podniósł je z ziemi i zaczął prędko pisać. Prawdopodobnie, poraz pierwszy w życiu na przestrzeni całej swej kariery generał Scherwitz pisał rozkaz w tak niecodziennych warunkach... Rozkaz, od którego zależały losy armii...

W międzyczasie Launitz jeszcze raz uważnie obejrzał pokój. Stąpając cicho na palcach, zbliżył się do drzwi i zaczął wsłuchiwać się w szmery, dochodzące z podwórka. Spojrzał w okno, ledwie zabite deskami... Okno to znajdowało się po prawej stronie drzwi i wychodziło wprost na las. Czas naglił. Na dalsze rozmyślania nie wolno było tracić ani sekundy. Zresztą, Launitz powiedział generałowi, że będzie ryzykował... Szybkim ruchem ręki major oderwał źle umocnioną deskę i ostrożnie otworzył okno. Wyjrzał nazewnątrz i zaczął się rozglądać. Szczęście wyraźnie sprzyjało zamiarom Launitza, bo wokół nikogo nie było. Nie było nawet wartownika. Ledwie dostrzegalny uśmiech wykrzywił usta komendanta... Ci partyzanci naprawdę byli zadziwiająco lekkomyślni... Właśnie ta lekkomyślność ułatwiała Launitzowi wcielenie w czyn jego szaleńczego zamiaru.

Scherwitz skończył pisać i rzucił niespokojne spojrzenie przez okno, z którego było widać w odległości kilkudziesięciu zaledwie metrów, beztrosko bawiących się partyzantów razem z nikczemnym zdrajcą. Harmonista wygrywał coraz weselsze melodie i tej niefrasobliwej muzyce z zainteresowaniem i wielkim ożywieniem przysłuchiwali się wszyscy, nie wyłączając nawet wartownika, wystawionego przez partyzantów przed drzwiami chatki, gdzie się znajdowali więźniowie. Wartownik, nie troszcząc się zbytnio o zamkniętych Niemców, również zbliżył się do harmonisty. Moment naprawdę był odpowiedni.

— Panie generale! — cicho zawołał Launitz, — wszystko w porządku! Będę próbował. Czy pan już napisał?

Wzruszony Scherwitz, przejęty ważnością chwili, skinął twierdząco głową. Zbliżył się do stojącego obok otwartego okna, majora i podał mu w milczeniu zmięty, mały papierek.

— Czy pan pozwoli, że zapoznam się z treścią tego listu? — zapytał lakonicznie major. — O ile będę zmuszony zniszczyć ten papierek, chciałbym jednak wiedzieć co pan generał pisze, aby móc chociażby ustnie zameldować Rummlowi treść rozkazu. Jeżeli, oczywiście, nie zginę... — dodał Launitz z pewnym wahaniem w głosie.

— Naturalnie, musicie to przeczytać, Launitz, — zgodził się Scherwitz i rozwinął papierek.

„Rummel! Jestem w rękach partyzantów. Proszę powiadomić o tym niezwłocznie sztab. Proszę natychmiast wycofać rozkaz nr 04-222 — Scherwitz." — Launitz, po przeczytaniu tego rozkazu, zwrócił się do generała:

— Ośmielę się zauważyć, że może przydałaby się nieco inna forma rozkazu.

— A mianowicie? — szybko zapytał Scherwitz.

— Radziłbym napisać w ten sposób: „Rummel! Rozkaz nr 04-222 pozostaje w mocy. Powiadomcie natychmiast sztab." Dalej podpis, a w post scriptum: „Proszę zaufać we wszystkim Launitzowi. Każde jego słowo, jest prawdą."

— Nie rozumiem, majorze! — Scherwitz ze zdziwieniem spojrzał na Launitza.

— Pan powiedział, panie generale, iż partyzanci są w posiadaniu poufnych rozkazów dowództwa. Przecież im chodzi właśnie o to, aby rozkaz o kontrofensywie pozostał w mocy. Pan się zgadza ze mną?

Włodzimierz Sokorski

Nowa treść kultury Polski Ludowej

W PROCESIE odrodzenia kultury artystycznej Polski Ludowej możemy rozróżnić dwa okresy:

Okres żywiołowego powstawania placówek artystycznych bądź zawodowych (dwukrotnie większa ilość teatrów, oper, filharmonii niż przed wojną), bądź amatorskich (125 tysięcy uczestników zespołów artystycznych związków zawodowych) oraz okres, w który wkroczyliśmy obecnie, ideologicznej ofensywy na odcinku kulturalnym, okres walki nie tylko o upowszechnienie, lecz również i o przewartościowanie szeregu pojęć kultury artystycznej oraz przewartościowanie tak często dziś nadużywanego hasła udostępnienia widowisk artystycznych szerokim masom pracującym.

PRZEDE wszystkim musieliśmy sobie wyraźnie powiedzieć, że chodzi nam nie w ogóle o upowszechnienie, a o *upowszechnienie, obejmujące określone warstwy społeczne*, mające dotąd utrudniony dostęp do kultury, a więc o *robotników, chłopów i najemną inteligencję pracującą*, że chodzi nam nie tylko o udostępnienie im przeżyć artystycznych, lecz i wciągnięcie ich w bezpośredni proces twórczy, w proces budowania narodowej kultury nowego, ludowego etapu historycznego. I że wreszcie chodzi nam nie o udostępnienie im wszelkich przeżyć artystycznych, lecz w pierwszym rzędzie tych przeżyć, które potęgują w człowieku poczucie jego *solidarności społecznej*, jego *nienawiści do wyzysku i wyzyskiwaczy, wojny i podłości*, które potęgują jego dumne poczucie, że prawda klasy robotniczej jest prawdą obiektywną rozwoju historycznego człowieka i które umacniają jego głęboką *miłość do własnego narodu i własnego kraju*, którego wielkość i przyszłość leży na drogach postępu i sprawiedliwości społecznej.

PUNKTEM wyjścia w ten sposób pojętej ofensywy kulturalnej było wrocławskie przemówienie *Prezydenta Rzeczypospolitej*, który postawił w sposób jasny i prosty konkretne zagadnienia zarówno przed państwowymi czynnikami, jak również przed całym krajem.

W rozwinięciu wrocławskiej mowy Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiły z jednej strony konkretne zarządzenia i prace przygotowawcze Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Komitetu dla Spraw Kultury przy Radzie Ministrów (Komitet Upowszechnienia Książki), a z drugiej strony poważny wysiłek organizacji społecznych KC ZZ, TUR-u i TUL-u.

TA akcja czynników państwowych i społecznych organizacji musiała się oprzeć i oparła się o bezpośredni wysiłek twórczy autorów, to jest o *wysiłek pisarza, kompozytora, plastyka, reżysera filmowego* oraz *reżysera teatralnego*, to jest o wysiłek tych, którzy kształtują dziś swoją myślą i swoim talentem oblicze kulturalne Polski dzisiejszej.

Wyrazem tego stanowiska była nie tylko aktywna postawa Rady Związków Artystycznych i związków branżowych, lecz co najważniejsze, taki poważny wkład twórczy w nowe życie kulturalne, jak książki *Andrzejewskiego, Rudnickiego, Brandysa, Brezy, Żukrowskiego, Gałczyńskiego, Kubiaka* i wielu innych oraz szereg poważnych i udanych premier teatralnych i operowych z *„Domem pod Oświęcimiem”, „Owczym źródłem”* i *„Panem Twardowskim”*.

JEŻELI dziś teatry przeszły w 70 proc. *na widownię robotniczą*, jeżeli polityka ulgowych biletów na wszelkie widowiska od popularnych do filharmonicznych stała się osią praktycznej działalności Ministerstwa Kultury i Sztuki, jeżeli Związki Zawodowe pracują nad monumentalnym widowiskiem w postaci drugiego festivalu artystycznego, jednocześnie uparcie walcząc z biernością i niedostatkiem kadr świetlicowych, to w znacznym stopniu jest to możliwe dlatego, że *coraz szersze koła pisarzy, muzyków, plastyków, kompozytorów, inscenizatorów, reżyserów i operatorów filmowych pracują dziś kolektywnie* z całym światem pracy, nad *przeistoczeniem dotychczasowych form działalności kulturalnej*, nad stworzeniem *nowego repertuaru* i nad przyswojeniem szerokim masom pracującym wielkiego repertuaru przeszłości oraz nad przezwyciężeniem w sobie samym i w każdym człowieku naszego kraju tych wszystkich nałogów myślowych, estetycznych i moralnych, które hamują naszą drogę zwycięstwa i naszą drogę wielkości.

OTO jest sens i treść tej ofensywy kulturalnej, którą symbolizować będziemy w pochodach pierwszomajowych pod hasłem *kultury narodowej Ludowej Polski.*

Gospodarka w ZSRR

Plan produkcji przemysłu radzieckiego został w dwóch pierwszych latach planu pięcioletniego wykonany w 100 proc. Przedwojenny poziom produkcji osiągnięty został w trzecim kwartale 1947 r.

Pięcioletni plan przewiduje uruchomienie 5.900 przedsiębiorstw przemysłowych. W 1946 i 1947 r. zostało zbudowanych czy też odremontowanych 1.900 przedsiębiorstw. Znaczy to, że przeciętnie powstało 18 przedsiębiorstw tygodniowo.

Zatrudnienie w przemyśle radzieckim wzrosło w ciągu roku o 13 proc. Zarobki robotników i pracowników umysłowych wzrosły w 1947 r. o 23 proc. Państwo w ciągu 1947 r. oddało do użytku świata pracy 9 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkań.

Targi wspaniałą rewią naszych osiągnięć

Wytwarzamy coraz więcej skomplikowanych maszyn

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

POZNAŃ, w kwietniu.

Aby omówić to wszystko, co wystawił nasz przemysł na *Międzynarodowych Targach w Poznaniu*, trzeba byłoby napisać całą książkę. W ramach artykułu dziennikarskiego nawet w przybliżeniu nie sposób wyczerpać tego tematu.

Spróbujmy jednak pobieżnie omówić najbardziej charakterystyczne pawilony, stoiska i eksponaty.

Niewątpliwie najpotężniejsze wrażenie na Targach Poznańskich wywiera olbrzymia, długości kilkuset metrów *hala przemysłu ciężkiego*. Mieści ona wprawdzie w sobie obok eksponatów przemysłu metalowego i hutniczego również stoiska przemysłu elektrotechnicznego, monopolu zapałczanego, Polskiego Monopolu Tytoniowego itd., ale ton nadaje tu właśnie przemysł ciężki.

Już u wejścia wita nas *„Ursus” — nowiutki traktor wyprodukowany w Państwowych Zakładach Inżynierii*. Umieszczony opodal napis wyjaśnia, że wystawiony traktor, noszący datę 1948 jest już *czterysta siedemdziesiątym szóstym traktorem polskiej produkcji*. „Ursusy” wyposażone są w silniki o mocy 45 koni mechanicznych i niejednokrotnie już zdały w terenie egzamin sprawności.

W głębi hali widać setki rozmaitego typu *obrabiarek metalu i drzewa*. Gęsto obok siebie stoją tokarki zwykłe i szybkobieżne, strugarki, frezarki poziome i uniwersalne, piły poprzeczne, wiertałki i inne pokrewne maszyny. Wśród masy obrabiarek uwydatniają się ultranowoczesne *tokarki do zestawów parowozowych i wagonowych*. Olbrzymie cielska noszą na sobie markę: *„Fabryka Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej”*. Ziemie Odzyskane dumne być mogą z tego, że właśnie tam zostały skonstruowane te potężne i skomplikowane agregaty.

Widzimy także i inne zasłużone w dziejach naszego przemysłu marki: „Cegielski”, Fabryka Karabinów, Stalowa Wola, Pruszków itp. Jak dobrych znajomych witam *maszyny Fabryki im. Strzelczyka w Łodzi*. I wokół nich gromadziły się bez przerwy tłumy zwiedzających. Również w dziale *odlewnictwa* uwydatnia się województwo łódzkie. Wytwory Wifamy i „Neptuna”, zajmują tu dość poczesne miejsce.

Tłumy zbierały się także w stoiskach *przemysłu elektrotechnicznego*. Aparaty lecznicze (Roentgen, diatermia i inne) wyprodukowane prawie całkowicie w kraju (za wyjątkiem jedynie lamp) wzbudzają żywe zainteresowanie wśród ogółu zwiedzających, a ogromną radość wśród *lekarzy*. Młodzież gromadzi się głównie przy nowych aparatach radiowych, transformatorach, silnikach itp. *Przemysł precyzyjny* demonstruje różnego typu aparaty miernicze, zegary, budziki, narzędzie chirurgiczne, termometry i manometry. *Przemysł motoryzacyjny* wystawił motopompy strażackie, silniki wysokoprężne, rowery i części do nich, opony i motocykle SHL (Huta Ludwików).

Czegóż tam nie ma w tym pawilonie... Garnki aluminiowe i emaliowane, domowe aparaty wodociągowe, pompy różnego rodzaju, wanny, maszynki do lodów i mięsa, materiały ogniotrwałe i wiele innych przedmiotów.

Ale to nie wszystko. Olbrzymie stoisko *maszyn rolniczych* znajduje się pod gołym niebem. Wialnie, młocarnie, pługi, brony, kultywatory, opryskiwacze, maszyny odlewnicze, grabie konne, części traktorowe i najrozmaitsze inne maszyny doskonale wykonane, oglądane są ze szczególnym zaciekawieniem przez rolników.

Zjednoczenie Budowy Taboru Kolejowego wystawiło potężny 6-cio osiowy parowóz Cegielskiego Ty 45. Parowóz ten nosi już numer 324. Oznacza to, że od chwili zamknięcia zeszłorocznych Targów a w ciągu ostatniego roku powstało u Cegielskiego około 200 parowozów. Stojące w pobliżu parowozy hutnicze, dwu i trzy osiowe wyglądają przy dostojnym Ty 45, jak karzełki. Obok stoją lśniące nowym lakierem wagony osobowe oraz wagon elektryczny.

Zupełną nowością jest *samolot turystyczny* „Szpak Nr 4” produkowany przez Zakłady w Mielcu, oraz autobus komunikacyjny całkowicie polskiej produkcji.

Zbyt jednak jestem zmęczony, by zapoznać się bliżej z tymi „cudami” i udaję się do pobliskiego kiosku, by napić się kefiru kaukaskiego, ramzanu malajskiego, lub jakiegoś innego „egzotycznego” trunku. *W. L.*

Przedmajowy łańcuch współzawodnictwa

PLAN ROCZNY W 11 MIESIĘCY

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 17 zobowiązała się do wykonania planu produkcyjnego za rok 1948 w terminie do dnia 25 listopada rb.

PZPB nr. 17 wzywają do jak najwcześniejszego wykonania planu PZPB Nr 6.

PZPB Nr 6 w odpowiedzi na wezwanie PZPB Nr 17 postanawiają wykonać plan roczny w tkalni do dnia 10 grudnia a w przędzalni odpadkowej do dnia 1 grudnia rb.

PZPB Nr 7 WZYWA PZPB W ANDRYCHOWIE

Załoga Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 7 przyjęła 26 kwietnia wezwanie PZPB Nr 22 do przedterminowego wykonania planu rocznego. Załoga postanowiła wykonać roczny plan produkcyjny do dnia **10 grudnia rb.** Co się tyczy poszczególnych oddziałów, to tkalnia zobowiązała się do wykonania planu do dnia 4 grudnia a przędzalnia do dnia 15 grudnia rb. Jednocześnie PZPB Nr 7 wzywają załogę PZPB w Andrychowie do podjęcia podobnego zobowiązania.

GEN. MIECZYSŁAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ

BRYGADY AL – ZIEMI KIELECKIEJ – W AKCJI BOJOWEJ

Przychodzili do naszego m. p. żołnierze i oficerowie Armii Krajowej. Dla nikogo nie było tajemnicą, że tereny te do nas należą. Oddziały minerów w dalekim zasięgu dawały znać o sobie. Nocami wybuchy rozlegające się w odległości kilkunastu km. świadczyły, że zadania są wypełniane.

Cyfra wysadzonych pociągów i mostów wzrastała w szybkim tempie. Do sztabu przyjeżdżały oddziały łączności po nowe ładunki wybuchowe dla swych jednostek. Ponieważ teraz na Świniej Górze znajdowała się baza do przyjmowania zrzutów i prawie co noc przelatywały samoloty żołnierze bardzo poważnie byli wyczerpani a mimo to w dzień i w nocy wszyscy byli w ruchu. Przy sztabie zainstalowaliśmy małą drukarenkę, którą otrzymaliśmy w jednym ze zrzutów. Drukowano odezwy które ze słowem prawdy szły daleko w kraj. Czytali je AK-owcy, czytali je członkowie różnych partii, czytali bezpartyjni, czytał cały Naród Polski. Często leżąc długo w nocy rozmawialiśmy z „Jankiem“, „Władkiem“ i „Marianem“ o tym, co należałoby zrobić, by skonsolidować nasze siły z siłami A. K. do wspólnej walki przeciwko wspólnemu wrogowi.

Byliśmy teraz dobrze uzbrojeni, pod bronią stały tysiące ludzi. Łączność nasza między brygadami i Lublinem funkcjonowała doskonale. Każdy transport Niemców odchodzący na wschód, był przez nas skrupulatnie notowany. — Wiedzieliśmy wszystko: — kto jechał, jaka formacja, jej uzbrojenie, kryptonim dywizji, położenie wojska itd.

Te drogocenne dla frontu wiadomości podawaliśmy kilka razy dziennie do Lublina. Zdawaliśmy sobie sprawę, że jeśli chodzi o miasta to organizacja A. K. posiada jeszcze lepszy wywiad, że wszystkie te wiadomości powinny być przesyłane dowództwu Polskiego Wojska i sojuszniczej Armii Czerwonej. Niestety, wszystkie nasze usiłowania spalały na panewce.

W sąsiednich z nami okolicach zakwaterował się IV-ty pułk A. K. pod d-twem mjr. Włodarczyka ps. „Wyrwa“.

Odbyłem wspólną naradę z „Jankiem“, „Władkiem“, „Marianem“ i „Hanką“ — szefem sztabu sanitarnego. Dzielna ta niewiasta jeszcze w kwietniu sprowadziła do nas dziesiątki jeńców sowieckich, którzy obecnie walczyli w poszczególnych jednostkach.

Podczas narady zastanawialiśmy się, w jaki sposób należałoby nawiązać kontakt z „Wyrwa“ i przedstawić mu nasz punkt widzenia w sprawie skonsolidowania akcji bojowej.

Doszliśmy do wniosku, że „Wyrwa“ wcale nie zamierza maszerować, na Warszawę, że cała ta plotka jest potrzebna jedynie dla spopularyzowania dowództwa A. K. Pachniało to wyraźnie prowokacją, gdyż wiedzieliśmy, że dobry element wiejski będzie zbierał się w gromady i pójdzie polami w stronę Warszawy, a Niemcy będą do nich strzelać, jak do kaczek.

Major „Wyrwa“ żyje i może stwierdzić, że wielu uczciwych synów Ojczyzny dając posłuch prowokacyjnym rozkazom zginęło na polach pow. Radomia i dalej na północ.

Ten zbrodniczy „marsz na Warszawę“ był zwykłym, ordynarnym „trickiem“ politycznym, który kosztem wielu naiwnych ofiar miał podbudować nadwątloną reputację dowództwa A. K. i kłamstwem, rzuconym w naród, zatuszować właściwe oblicze.

Tej nocy na odprawie w sztabie postanowiliśmy, by jutro w godzinach rannych udała się delegacja w składzie: szef służby bezpieczeństwa — kpt. „Jurand, „Władek“, szef wywiadu por. „Marian“, szef służby sanitarnej por. „Hanka“. Konferencja trwała cały dzień, a o jej wynikach poinformowano mnie w raporcie, który przytaczam:

„Już przy wjeździe do obozu „Wyrwy“, żołnierze A. K. uprzedzili nas, że będziemy musieli długo czekać, bo „nasz dowódca ma już taki zwyczaj“.

Po pewnym czasie wyszedł jednak „Wyrwa“, a wraz z nim inni dowódcy razem 5-ciu ludzi. Po wymianie pozdrowień zaproponowaliśmy przystąpić natychmiast do konkretnej rozmowy. Wszelkie nasze propozycje, dotyczące wspólnej walki z Niemcami zostały przez „Wyrwę“ odrzucone, ponieważ my z naszej strony odmówiliśmy uznania rządu londyńskiego i potępiliśmy organizatorów powstania warszawskiego. „Wyrwa“ oświadczył nam, iż żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do A. L. nie żywi, czego dowodem jest fakt, że nie reaguje nawet na naszą obecność w rejonie działania A. K.

Na zakończenie konferencji „Wyrwa“ oświadczył, że zakomunikuje nasze propozycje wyższym władzom A. K., lecz wątpi, czy coś z tego wyjdzie. Prosił, by przy spotkaniu nasi żołnierze honorowali dystynkcje oficerów A. K. i odwrotnie.

(D. c. n.)

1-szy Maja manifestacją jedności polskiej klasy robotniczej!

Delegacja fińska w Łodzi

Zainteresowanie naszymi wyrobami włókienniczymi wzrasta

W Łodzi bawiła delegacja fińska w osobach *pana Takki — ministra przemysłu i handlu Finlandii*, p. Jernielda — posła fińskiego w Warszawie, p. Grasbecka — prezesa koncernu celulozowego i p. Sutinen.

Finlandia, kraj dalekiej europejskiej północy jest, jak wiadomo, zdana w wysokim stopniu na import. Brak jej podstawowych surowców — węgla, żelaza itp. Finlandia skazana jest również na przywóz niektórych towarów włókienniczych i innych artykułów przemysłowych. Za to jest ona jednym z najpoważniejszych *eksporterów celulozy* — surowca niezbędnego dla wyrobu papieru.

Drzewostan w Polsce został w wyniku wojny poważnie uszczuplony i przetrzebiony, wskutek tego zmuszeni jesteśmy do importowania poważnych ilości celulozy, zwłaszcza z uwagi na *zwiększone po wojnie zapotrzebowanie na książki różnego typu, zeszyty itp.*

Wszystko to oznacza, że *istnieją wszelkie warunki ku temu, by współpracę gospodarczą polsko-fińską pogłębić.*

Międzynarodowe Targi Poznańskie sprzyjają zacieśnieniu więzów gospodarczych z kontrahentami zagranicznymi. W przemówieniu swym w chwili otwarcia MTP witał min. tow. Minc między innymi również oficjalną delegację fińską, która, jak mówił, „przyjechała do Polski w celu nawiązania ściślejszych kontaktów handlowych".

Finowie zwiedzili więc Targi Poznańskie interesując się szczególnie towarami włókienniczymi wystawionymi przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej — „Cetebe". Po zwiedzeniu Targów udała się delegacja fińska do Katowic, skąd onegdaj przybyła do Łodzi.

Goście, którym towarzyszyło kilku wyższych urzędników Min. Spraw. Zagr. i Min. Przem i Handlu podejmowani byli przez naczelnego dyrektora Centrali Tekstylnej tow. Jarosława Stroczana. Wycieczka zwiedziła Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 oraz hurtownie Centrali Tekstylnej. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali goście Składnicę Eksportową Wyrobów Włókienniczych, gdzie zapoznali się z techniką pakowania i wysyłania przesyłek za granicę.

Jakość i wygląd tkanin naszych, ich wzory i dobór barw spotkały się z pozytywną oceną Finów. Największe zaciekawienie wzbudziły wśród nich dywany.

W przyjęciu oficjalnym wydanym na cześć gości wzięli między innymi udział prezydent miasta tow. Eugeniusz Stawiński i generalny dyrektor CZPWł., tow. W. Wende.

Rozmowy handlowe toczyły się w *atmosferze wzajemnej serdeczności*. Obydwie strony wyraziły zrozumienie konieczności pogłębienia nawiązanych już stosunków handlowych.

Włókniarze łódzcy zaproszeni zostali do Finlandii w celu zwiedzenia tamtejszego ośrodka włókienniczego.

Należy żywić nadzieję, że krótka wizyta gości fińskich stanie się *podstawą dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych polsko-fińskich.*



Dyrektor Naczelny Centrali Tekstylnej J. Stroczan (pierwszy z lewej) oraz fiński Minister Przemysłu i Handlu p. Takki (w środku) w czasie zwiedzania PZPB Nr 1 w Łodzi. Na prawo Dyrektor Naczelny Zakładów tow. Nowicki.

Komisja Specjalna działa

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przy współudziale Ochrony Skarbowej i rzeczoznawców z dziedziny włókienniczej przeprowadziła kontrolę prywatnych warsztatów i zakładów pracy. Kontrola miała na celu sprawdzenie dowodów i źródła nabywania przędzy do przerobu, oraz źródła pochodzenia pasów transmisyjnych.

W toku akcji skontrolowano większą ilość zakładów i sporządzono kilka protokołów, bowiem wykryto maszyny i przędzę nielegalnego pochodzenia. Właściciele tych zakładów będą pociągnięci do odpowiedzialności.

* * *

Delegatura Komisji Specjalnej przy współudziale Brygady Ochrony Skarbowej i Milicji Obywatelskiej przeprowadziła lustrację Wodnego Rynku (Plac Barlickiego). Popularny „ręczniak" został zaskoczony i zatrzymano większą ilość handlarzy trudniących się nielegalnym handlem konfekcją, towarami galanteryjnymi, biżuterią i t. p. Towar został skonfiskowany.

Uroczystość wręczenia sztandaru władzom Uniwersytetu Łódzkiego

Jego Magnificencja Rektor U. Ł. prof dr T. Kotarbiński zaprasza przedstawicieli władz świata nauki i młodzież akademicką na akademię z okazji wręczenia sztandaru władzom U. Ł. i Święta Pracy, która odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15 w Auli Uniwersytetu Łódzkiego.

Czytelnicy piszą

Wzruszający dokument

Czytelnik nasz tow. Głomucki przesłał nam list, który skierowała do niego urzędniczka Urzędu Pocztowego Łódź 1, ob. D. Fidos.

Dnia 23.IV. 48 r. o godz. 14.30 wysyłał Pan kartę pocztową do Paryża i informował się Pan przy okienku Nr 22, jaki list będzie prędzej we Francji, czy lotniczy, czy express. Postanowił Pan kartę swą wysłać expressem i zmienił Pan przy mnie naklejkę, a następnie wrzucił ją Pan do skrzynki zamiejscowej. Po Pana odejściu zorientowałam się, że za mało było znaczków na Pana karcie, wysłanej jako express. Karta lotnicza kosztuje 33 złote, a express — 78 złotych. Było więc za mało znaczków o 45 złotych. Dokleiłam te znaczki po wyjęciu listów ze skrzynki, ponieważ nadmienił Pan, że bardzo Panu zależy na tym, aby list był we Francji jak najszybciej. Gdy na liście jest naklejona niedostateczna ilość znaczków, wówczas poczta zwraca list nadawcy, skutkiem czego list opóźniony jest mniej więcej o 3 dni. Gdyby i Pana list spotkał ten los, miałby Pan pretensje do poczty; aby tego uniknąć, dokleiłam znaczki za brakującą sumę, tj. za 45 złotych i proszę Pana o zwrot tej sumy.

D. Fidos

Od redakcji. List ten, naszym zdaniem, jest dokumentem naprawdę wzruszającym. Swoim postępowaniem ob. Fidos wykazała, że jest przeciwieństwem urzędnika-biurokraty, że przede wszystkim leżą Jej na sercu sprawy interesantów i urzędu, w którym pracuje. Oby jak najwięcej takich urzędników!

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 2 W PRZĘDZALNI (6 STRON) OSIĄGNĘŁA MARIA ADAMUSIAK 132,2 PROC., A ANNA CIESIELSKA 128,3 PROC. Bronisława Woźniak (4 strony) uzyskała 137,8 proc., Apolonia Sinocha 136,6 proc., Maria Wolna 136,1 proc., a Feliksa Maciąg (3 strony) 141,4 proc. W tkalni na „szóstkach" wysunął się na czoło **Bronisław Ciuła (169 proc.)**. Maria Borówka uzyskała 152,5 proc., Maria Skabiak 149,5 proc. Na 4 krosnach pierwsze miejsce zajęła Irena Kucharska (157,2 proc.). Kazimierz Baraniecki osiągnął 153,6 proc., Józefa Turczak 150 proc., Krystyna Imperowicz 147,1 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (ósemki) uzyskała Stefania Sznajder 176,2 proc., a Irena Pietrzałek 158 proc. **Soliwajczyk (16 krosien automat.) osiągnął 162 proc.**

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wyróżniły się: Balbina Osiuk (170 proc.) i Władysława Woźniak (169,2 proc.). Na „szóstkach" uzyskała Janina Pytka 170,2 proc., a Stanisława Baranowska 168,6 proc. W przędzalni (3 strony) odznaczyły się: Józefa Grądzka (172 proc.) i Weronika Helwig (160 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni (8 krosien) osiągnęła Sabina Zych 144,4 proc. Stanisława Woszczak (6 krosien) uzyskała 172,4 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (167,9 proc.), Zofia Brożek (167,3 proc.) i Józefa Barańska 164,2 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni najlepsze wyniki osiągnęły: **Janina Jarzębowska (8 krosien — 165 proc.)** i Krystyna Dobrzańska (4 krosna — 176 proc.). We współzawodnictwie zespołowym: zespół Tomczaka osiągnął 140 proc., wyprzedzając zespół Tosika (130 proc.). Zespół Człapińskiego (143 proc.), wyprzedził zespół Banaszczyka (119 proc.)

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stefan Pałczyński (160,8 proc.). Helena Bogus osiągnęła 154 proc., Florentyna Wierszeń 146 proc., Maria Łyziak 142,3 proc., Helena Pałkowska 141 proc. Na 4 krosnach odznaczyły się: Stanisława Kocjasz (133,8 proc. i Cecylia Pawlak (133,7 proc.). Zespół Kiblera (106,4 proc.), uległ zespołowi Engla (123,7 proc.). W przędzalni wyróżniła się Maria Raczkowska (168,6 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) uzyskała **Janina Góralska 170 proc.**, a Michalina Bujnowicz 161 proc. Eugenia Królikiewicz (3 strony) osiągnęła 182 proc., Emilia Bubas 151 proc. W tkalni na „czwórkach" wyróżniły się: Maria Dziedzic (190 proc.), Stefania Sokołowska (176,9 proc.), Józefa Gieras (176,2 proc.), Maria Pryczek (169,6 proc.), Franciszka Wójcik (167 proc.) i Anna Błażejewska (166,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „czwórkach" odznaczyły się: **Maria Rajska (163,7 proc.)**, Urszula Bartosik (1531 proc.) i Maria Robert (152,6 proc.). Zofia Pietraszek (6 krosien) osiągnęła 163.1 proc., a Jadwiga Pawicka 162,2 proc. W przędzalni (750 wrzecion) uzyskała Genowefa Olejniczak 148,3 proc., a Stanisława Szydłowska 147,6 proc. Zespół Mańkuta osiągnął 121,3 proc., wyprzedzając zespół Pacholaka (117.6 proc.).

W PZPB Nr 7 w przędzalni (7?0 wrzec.) osiągnęła **Maria Woźniak 164,3 proc.**, a Kornelia Nowak 161,1 proc. W tkalni na „czwórkach" odznaczyły się: Stanisława Leszczyńska (184,9 proc.) i Maria Grębowska (179,8 proc.).

W PZPB Nr 14 w przędzalni najlepsze rezultaty uzyskały: Michalina Bogdańska 150 proc.), Leokadia Strumiłło (146 proc.) Maria Małka (135 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki: Katarzyna Kargier, Bronisława Kijewska i Maria Wyszyńska.

W Związkach Zawodowych

UROCZYSTY POPIS ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

W czwartek 29 bm. odbędzie się przy ul. Nawrot 27 uroczysty popis Artysetycznych Zespołów Świetlicowych dopuszczonych do Wojewódzkich Eliminacji.

W dniu tym o godzinie 18 zespół PZPJiG odegra własny utwór pt. „Wyścig Pracy".

Ośrodek Konfekcyjny odtworzy montaż pt. „Praca".

Na otwarcie popisu zostali zaproszeni przedstawiciele: władz państwowych i samorządowych, partii politycznych, związków zawodowych, artystów, literatów, oraz robotnicy łódzkich fabryk.

Bezpłatne bilety wstępu dla Związków Zawodowych wydaje się w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Traugutta 18 pokój Nr 1.

UWAGA, BUDOWLANI!

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, urządza w dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 18 w lokalu Centralnej Świetlicy w. w. Związku, przy ul. Nawrot 23 uroczystą AKADEMIĘ 1-MAJOWĄ", na którą zaprasza członków związku wraz z rodzinami.

UWAGA, PRACOWNICY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Dziew. Pończ. wzywa wszystkich pracowników zatrudnionych w zakładach prywatnych do zbiórki w dniu 1-szym maja o godz. 8 rano w świetlicy związkowej przy ul. Kilińskiego 145.

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. w Polsce — Oddział I w Łodzi, zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia br. o godzinie 17 odbędzie się w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5 **Plenarne Zebranie Delegatów.** Obecność obowiązkowa.

Masowy udział

rzemiosła łódzkiego w pochodzie 1-szego Maja

Na ostatnim zebraniu przedstawicieli wszystkich cechów z terenu m. Łodzi postanowiono, że rzemiosło łódzkie weźmie gremialnie udział w pochodzie 1-majowym.

W dniu 1-m maja zbiórka wszystkich rzemieślników z terenu miasta Łodzi została wyznaczona na godzinę 7 rano przed gmachem Izby Rzemieślniczej, ul. Moniuszki 6.

Nowoczesny dworzec autobusowy w Łodzi

Budowa nowej hali PKS na ukończeniu

Jak się dowiadujemy, budowa nowej hali Państwowej Komunikacji Samochodowej przy ul. Wólczańskiej, jest już na ukończeniu. Druga hala, która projektowana jest przy zajezdni PKS przy ul. Wigury, będzie prawdopodobnie gotowa już w sierpniu bieżącego roku. Obie te hale będą nowocześnie urządzone, zaopatrzone w centralne ogrzewanie i urządzenia wodno-kanalizacyjne.

Miastu naszemu przybędzie dzięki temu nowoczesny dworzec autobusowy, podobny do tego, jakim dysponuje Warszawa.

Przed PKS-em łódzkim stoją obecnie nowe zadania. Z dniem 9 maja b. r. wejdzie w życie nowy rozkład jazdy, który wprowadzi podwojenie dotychczas przebywanych ilości kilometrów.

Od 9 maja będzie kursować około 60 autobusów.

Uruchomione też zostaną nowe stałe linie autobusowe: Łódź—Sieradz i Łódź—Tomaszów—Odrzywół—Przytyk—Radom.

Poza nowouruchomionymi liniami, PKS przejął z dyrekcji poznańskiej PKS, 8 linii autobusowych, między innymi Łódź—Turek.

Ambicją łódzkiego oddziału PKS jest jaknajdalej idące usprawnienie pracy.

NA WOKANDZIE

Wyrok w procesie

bandy rabusiów

W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie przeciwko członkom bandy terrorystyczno-rabunkowej, którzy z bronią w ręku brali udział w 10-ciu napadach w powiecie łódzkim i piotrkowskim.

Rozprawie przewodniczył sędzia Świnarski, oskarżał prokurator Jankowski.

Przywódca bandy Józef Wojtasik skazany został na karę śmierci, Stanisław Wójcik, Bronisław Olasik i Marian Czyżewski zostali skazany na karę po 15 lat więzienia każdy. Wiesław Maciaszczyk skazany został na 9 lat więzienia — na mocy amnestii karę tę zmniejszono mu do lat 6-ciu, Edward Maciaszczyk skazany został na 6 lat więzienia.

Kronika Kalisza



Komu winszujemy

Czwartek, 29 kwietnia 1948 roku.
Dziś: Antonii, Hugona.

Telefony

Komenda MO 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna 21-77.
Informacja telefoniczna (Biuro numerów), podawanie dokładnego czasu 12-11.
Informacja pocztowa 14-07.
Informacja kolejowa 10-51.

Dyżury aptek

Dyżury aptek — dziś dyżuruje apteka mgr. Sumińskiego, pl. Kilińskiego 4, tel. 14-26.

Teatr Miejski

Dziś, dnia 29 bm. o godz. 19,45 przedstawienie szkolne sztuki Fredry p. t. „Zemsta".

Kina

Kino „WOLNOŚĆ" — wyświetla poraz ostatni film produkcji radzieckiej pt. „Dusze czarnych" i kronikę.

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji polskiej pt. „Jadzia" i kronikę.

Kino „STYLOWY" — poraz ostatni film produkcji polskiej pt. „Ostatni etap".

Po wyborach do Rady Zakładowej

w II-im oddziale PZPD w Kaliszu

W ubiegłym tygodniu zgodnie z naszą zapowiedzią odbyły się na jednym z mniejszych Oddziałów Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 7 w Kaliszu wybory Rady Zakładowej.

Zainteresowanie wyborami — było duże: udział w wyborach brali wszyscy członkowie załogi z wyjątkiem tych, którzy wyjechali na wczasy.

Jak się należało spodziewać, największej głosów w wyborach do Rady Zakładowej zebrała kobieta, bo przecież w Oddziale II-im 75 procent zatrudnionych stanowią kobiety-robotnice. Kobietą tą jest tow *Banaś Janina*, która pracuje w PZPD 7 od trzech lat.

Tow. Matuszkiewicz Marian — sekretarz dawnej Rady Zakładowej po raz drugi znalazł się w Radzie Zakładowej.

Tow Matuszkiewicz Tadeusz, przewodniczący poprzedniej Rady Zakładowej ma już sporo doświadczenia na odcinku pracy w Radzie i jego udział w nowej Radzie Zakładowej powinien wyjść na pożytek załodze.

Jako czwarta z kolei w nowej Radzie Zakładowej znalazła się tow. Proroczenko Zofia, ketlarka. Jej nazwisko często figuruje na listach zwycięskich współzawodników pracy. Mamy nadzieję, że tow. Proroczenko, która tak dzielnie spisuje się w produkcji potrafi pracować społecznie ku zadowoleniu załogi Oddziału.

Dobrze się stało, że w nowej Radzie Zakładowej znalazł się wreszcie przedstawiciel organizacji młodzieżowej ZWM kol. Jan Szymonowicz, który będzie reprezentować interesy młodzieży pracującej w Oddziale II-im PZPD 7.

Do najpilniejszych zadań, jakie zarysowują się przed Radą Zakładową należą obecnie rozszerzenie współzawodnictwa pracy na oddziały pomocnicze, między innymi i na brakarnie, oraz ożywienie życia kulturalnego w świetlicy fabrycznej.

(Dz)

Plenarne posiedzenie

Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 29 bm. o godz. 10,30 odbędzie się plenarne posiedzenie PRN, na którym między innymi złożone zostaną sprawozdania z działalności Pow. Komisji Kontroli Społecznej. Komisji Oświatowej i Pow. Komitetu Budowy Szkół. Nadto omówiona będzie sprawa gromady Orzeżyn, w związku z projektowanym przyłączniem jej do powiatu sieradzkiego.

Sport w Kaliszu

W ubiegłą niedzielę KS OMTUR przerwał wreszcie serię niepowodzeń, wygrywając w meczu o mistrzostwo kl. A z „Polonią" z Jarocina 2:0 (2:0).

Wynik spotkania został ustalony już do przerwy. Gra toczyła się prawie cały czas z lekką przewagą gospodarzy, którzy nie umieli jednak odpowiednio jej wykorzystać. Silny i porywisty wiatr również nie pozwolił na rozwinięcie normalnej gry. Prowadzenie dla TUR zdobył w 7 m. Tomaszek, wykorzystując fatalny błąd obrony i wybieg bramkarza, lekko i spokojnie lokuje piłkę z 3 mtr. w pustej bramce. W 26 minucie Górski również nie bez winy obrony gości ustala wynik spotkania na 2:0.

Po przerwie w początkowym okresie Polonia ambitnym zrywem zdobywa przewagę w polu, jednak bez wyniku cyfrowego. Stopniowo gra się wyrównuje, i mniej więcej na 25 m. przed końcem TUR panuje na boisku. Polonia zaś ogranicza się do pojedyńczych choć groźnych wypadów. Ostatnie minuty gry należą ponownie do gości, których uparte wysiłki nie dają jednak żadnego rezultatu i gwizdek kończy zawody przy stanie 2:0 dla TUR-u. Sędzia spotkania — ob. Sobczak z Poznania, bardzo słaby.

* * *

Niedziela ubiegła była dla TS „Prosna" „dniem klęski". Walcząc na trzech frontach doznała trzech dotkliwych porażek. III drużyna przegrała z Pogonią ze Skalmierzyc 3:6, II drużyna 2:4 z KS Zjednoczeni z Kępna, a zespół A-klasowy na meczu wyjazdowym w Rawiczu uległ miejscowemu ZZK w przygnębiającym stosunku 1:4. Przegrana ta pogrzebała, jak się zdaje, nawet wątłe nadzieje na zdobycie przez Prosnę mistrzostwa swej grupy. Raczej należałoby teraz pomyśleć o utrzymaniu się w czołówce, bo i to może być nie pewne. Według otrzymanych przez nas relacji przegrana w Rawiczu była zasłużona. Atak mało strzelał, kiepsko kombinował, a przez zbytnie wysuwanie się do przodu środkowego pomocnika — Walczyńskiego, powstawała luka, przez którą łatwo przechodzili szybcy napastnicy Rawicza. Był to mecz, który jeszcze raz podkreślił, że bez trenera i umiejętności taktycznych Prosna może liczyć jedynie na sporadyczne zwycięstwa, nie będzie jednak drużyną o możliwie wyrównanym poziomie.

Ekipa nurków radzieckich

WYDOBYŁA DOK DLA STOCZNI

Ekipa radzieckich nurków wydobyła po 6-ciotygodniowej pracy wielki dok, pływający z cennym urządzeniem do zatapiania i podnoszenia pontonów dokowych. Nowy dok stoczni gdańskiej po remoncie wkrótce rozpocznie normalną pracę.

Młodociani zabójcy przed sądem

Głośna sprawa zamordowania w kaliskim parku miejskim ub. r. dwóch młodych funkcjonariuszy PUBP Zenona Wieczorka i Andrzeja Izdebskiego, o czym w swoim czasie pisał „Głos Kaliski", znalazła obecnie swój częściowy epilog w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Poznaniu na Sesji Wyjazdowej w Kaliszu.

Na skutek aresztowania Ziemowita Glabiszewskiego, który był sprawcą mordu wymienionych funkcjonariuszy PUBP, przytrzymani zostali w wyniku dochodzenia i współtowarzysze zabójcy.

W dniu 24 bm. stanęli przed Sądem: 20 letni uczeń gimn. handlowego *Zdzisław Pawlowski* oskarżony o należenie do zbrodniczej organizacji pod nazwą Polska Organizacja Podziemna, dostarczanie jej broni, udział w zbrojnym napadzie na por. Hajkiewicza i 2 oficerów Wojska Polskiego oraz zwalczanie na terenie szkół demokratycznych organizacji młodzieżowych ZWM i OMTUR; 18 letni uczeń tegoż gimnazjum *Jan Kieszkowski* odpowiadający za należenie do POP, przechowywanie broni i 18 letnia uczennica gimn. T. Kościuszki *Stefania Walczak*, której akt oskarżenia zarzuca świadome ukrywanie przed Władzami Bezpieczeństwa faktu przynależności Z. Glabiszewskiego do POP i nielegalnego posiadania przez wymienionego broni; 20 letni *Zygfryd Gadera*, słuchacz Uniwersytetu Powszechnego w Kaliszu, oskarżony o należenie do nielegalnej organizacji, współudział w zamachu na oficerów W.P. oraz handel nielegalną bronią i jej posiadanie; 23 letni stolarz *Bogdan Wajgelt*, oskarżony o przechowywanie nielegalnej broni i *Lech Walendowski*, oskarżony o należenie do tajnej organizacji.

Toczący się proces odsłonił prawdziwe oblicze tych młodocianych przestępców. Zwalanie zaś podczas zeznań winy na Glabiszewskiego jest jeszcze jednym dowodem moralnego rozkładu podziemia.

Ale proces ten winien zainteresować przede wszystkim wychowawców młodzieży, tych, którzy odpowiedzialni są za oblicze moralne młodego pokolenia.

Dom i szkoła: te dwa czynniki czuwają nad młodzieżą szkolną. Nauczyciel w pierwszym rzędzie powołany jest do tego, by wnikać do serc i umysłów młodych, by wyplenić z nich chwasty, które usiłuje posiać podziemie.

Na szczęście nieliczna jest garstka tych, którzy jeszcze ulegają wpływom reakcji, którzy stają się narzędziem szpiegów, działających na rzecz obcych mocodawców.

Młodzież polska włączyła się do wielkiego dzieła odbudowy. I ten wielki masowy ruch młodzieży pociągnie za sobą tych wszystkich, którzy jeszcze poomac ku błądzą. A elementy przestępcze muszą za swe winy odpokutować.

D-024343

Niech żyje jednolity front wiodący do jedności organicznej PPR i PPS!

OGŁOSZENIE

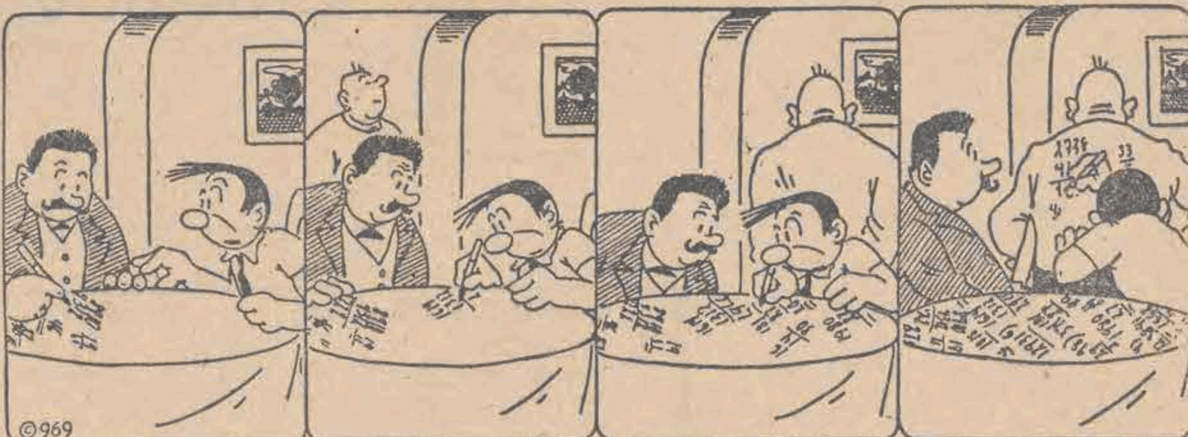
ZAWIADAMIAMY, że w czasie od 1. 5. 48 r. — do 20. 5. 48 r. Młyn nr 1 przy ul. Obozowej nr 28-30, Młyn nr 2, przy ul. Garncarskiej nr 1. Młyn nr 3, przy ul. Częstochowskiej nr 73. Biuro Administracyjne przy ul. Stalina nr 11, będą nieczynne z powodu inwentaryzacji i przejmowania młynów przez Polskie Zakłady Zbożowe. W związku z tym uprasza się o pobranie z młynów należnych towarów i opakowania do dnia 30.. 4. 48 r. do godz. 12-ej włącznie.

„SPOŁEM" — Młyny w Kaliszu 72-K

Ogłoszenie drobne

ZGUBIONO legitymację PPR nr 793413 dowód osobisty, Łuszczarowicz Andrzej, Kalisz. 71-K

Przygody Jasia Wiercipięty



Policzmy! — Jeszcze raz! — Miejsca braknie! — O, teraz można wierzyć!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

GOŚCINNY WYSTĘP WŁOSKIEGO PIANISTY w Filharmonii

Jutrzejszy koncert symfoniczny zawiera w programie sławną Symfonię D-dur (t. zw. Londyńską) Haydna, Koncert fortepianowy Griega oraz pełną temperamentu Tarantelle op. 28 Szymanowskiego w instrumentacji Fitelberga; będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Łodzi. Solistą koncertu będzie sławny pianista włoski Giovanni dell'Agnola, orkiestrę poprowadzi znany w kraju i za granicą dyrygent polski Witold Rowicki.

Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20. 2880-k

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godzinie 19 arcydzieło Szekspira „OTELLO". Reżyseria H. Szletyńskiego.

Widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19-tej. Spóźniający się, nie będą wpuszczani na salę.

TEATR POWSZECHNY

Dziś, o godz. 19,15, sztuka R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Ostatnie dni „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie, codziennie, a w niedziele dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.15. Bilety wcześniej do nabycia — ul. Piotrkowska nr 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedziele kasa teatru czynna od godz. 11-tej

W próbach „ROSE-MARIE".

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś premiera komedii według G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK", w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta oraz całego zespołu „SYRENY", z Jadwigą Andrzejewską, Stefanią Grodzieńską, Ireną Malkiewicz, Zofią Wilczyńską, Kazimierzem Dejunowiczem, Edwardem Dziewońskim, Wacławem Jankowskim, Wacławem Kucharskim, Kazimierzem Pawłowskim, Leopoldem Sadurskim, Stefanem Witasem, Tadeuszem Wołowskim i Igorem Śmiałowskim.

Kier. art.-lit.: **Jerzy Jurandot**, Reżyseria: Kazimierz Pawłowski. Kostiumy i dekoracje: Marian Stępień. Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70. Pocz. przedst. o godz. 19,30.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

Repr. CYRK Nr 1 Plac Leonarda

Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Skarb Tarzana", godz. 16,30, 18,30, 20.30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15

BAJKA — „Wielkie życie", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „Mściwy Jastrząb", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14.30.

HEL — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.30.

MUZA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 17.30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap", godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30

PRZEDWIOŚNIE — „Dwaj panowie F", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 15

ROMA — „Bitwa o szyny", godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14,30

REKORD — „Biały Kieł", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13

STYLOWY — „Oflag XXVII", godz. 16,15, 18,15, 20,15; dodatkowy seans o godz. 14,15; w niedz. 12,15.

ŚWIT — „W imię życia", godz. 16,30, 18,30, 20.30; w niedz. 14.30.

TĘCZA — „Oflag XXVII", godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15; w niedz. 13.

TATRY — „Kwiat miłości", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Moje Uniwersytety", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁÓKNIARZ — „Wśród ludzi", gdz. 17, 19, 21; w niedz. 15. Dodatek: mecz Polska—Czechosłowacja.

WOLNOŚĆ — „Pirogow", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30

Ze sportu



Ostatnie meldunki

przed wyścigiem Warszawa-Praga-Warszawa

Warszawa już od kilku dni poczęła się na dobre emocjonować zbliżającym się wielkim międzynarodowym wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa organizowanym przez redakcje „Głosu Ludu" w Warszawie i „Rude Pravo" w Pradze. Zainteresowanie tą wielką imprezą wzrosło jeszcze bardziej z chwilą, gdy do Stolicy zawitali pierwsi goście zagraniczni — Bułgarzy startujący na trasie Warszawa — Praga. Smagłe twarze kolarzy bułgarskich zwracają na siebie powszechną uwagę warszawiaków i wywoływują sensację wszędzie, gdzie się pokażą.

BUŁGARZY SĄ JUŻ W WARSZAWIE

Kolarze bułgarscy zakwaterowani zostali na stadionie Wojska Polskiego. Pomimo długiej i męczącej podróży, jaką musieli odbyć z Sofii do Warszawy, czują się już dobrze i wczoraj odbyli nawet dłuższy trening na szosie. Trening ten jednak dla jednego z ich zawodników zakończył się tragicznie. Podczas jazdy na naszych wybojach jednemu z Bułgarów pękła rama i zawodnik ten został w przed dzień niemal startu bez roweru. Z pomocą przyszedł mu jednak jeden z naszych reprezentantów Rzeźnicki, który przyobiecał wystarać się o ramę dla zrozpaczonego Bułgara.

RUMUNI I JUGOSŁOWIANIE PRZYJEŻDŻAJĄ DZISIAJ

Kolarze rumuńscy wyjechali z Bukaresztu w poniedziałek i dzisiaj w godzinach rannych spodziewani są w Warszawie. Razem z nimi przyjadą również kolarze jugosłowiańscy, którzy już od kilku dni przebywają w Pradze.

PREZES GOŁĘBIOWSKI PRZEMAWIA DO ROZUMÓW...

W Polskim Związku Kolarskim odbyła się odprawa dla naszych zawodników biorących udział w obydwóch wyścigach Warszawa — Praga i Praga — Warszawa, na której prezes PZK Feliks Gołębiowski apelował osobiście do zawodników, aby zapomnieli o rywalizacji osobistej i klubowej, a myśleli o jeździe zespołowej. Kolarze nasi niewątpliwie do tego zastosują się, gdyż przecież sami doskonale rozumieją, że chodzi w tym wypadku przede wszystkim o prestiż barw przez nich reprezentowanych.

REPREZENTANCI POLSCY WYJECHALI WCZORAJ DO PRAGI

Kolarze łódzcy startujący w wyścigu Praga — Warszawa w poniedziałek wyjechali już do Warszawy, a w dniu wczorajszym opuścili z całą naszą ekipą Stolicę udając się do Pragi. Kierownikiem ekspedycji praskiej jest wielokrotny mistrz Polski, na torze inż. Fr. Szymczyk.

OSTATECZNE SKŁADY DRUŻYN

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, w drużynie naszej startującej w kierunku Pragi nastąpiły małe przesunięcia, a mianowicie: Rzeźnicki startujący w drugiej drużynie wraz z Czyżem, Wojcieszkiem, Grzelakiem i Motyką pojedzie w pierwszej (z Napierałą, Pietraszewskim i Wójcikiem), a Kudert pojedzie na jego miejscu w drugiej drużynie.

Ostateczne więc składy drużyn wyglądać będą następująco:

Drużyna I — Napierała, Pietraszewski, Siemiński, Wójcik i Rzeźnicki.

Drużyna II — Czyż, Wojcieszek, Grzelak, Motyka i Kudert.

Komunikat ŁOZ Kolarskiego

w sprawie wyścigu Warszawa—Praga—Warszawa

W związku z wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa i obowiązkiem współpracy wszystkich kolarzy i działaczy kolarskich przy jego organizacji — Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego nakazuje Zarządom Klubów, Towarzystw i Sekcji Kolarskich, zrzeszonych w tut. Okręgu, aby wszyscy ich członkowie stawili się bezwzględnie w dniu zakończenia pierwszego etapu tego wyścigu, to jest 1-go maja br, o godz. 13-ej w podwórzu Redakcji Głosu Robotniczego, przy ul. Piotrkowskiej Nr 86.

Zbiórka obowiązuje zarówno czynnych kolarzy, jak i turystów, oraz działaczy klubowych. Wszyscy zebrani zameldują się u kapitanów Okręgu kol. kol. Tarczyńskiego Kazimierza i Czyża Edwarda.

Dnia następnego, to jest 2-go maja br. przed startem do drugiego etapu tegoż wyścigu, zbiórka tak samo wszystkich, punktualnie o godzi. 8-ej, także ul. Piotrkowska 86.

Za Zarząd:

M. Karpiński — prezes

Listy do Redakcji

Zarząd KS „Odzież" twierdzi...

Czy wyścig o puchar płk. Konarzewskiego wygrał Leśkiewicz?

Od KS „Odzież" otrzymaliśmy list w sprawie odbytego w niedzielę w Warszawie wyścigu kolarskiego o puchar płk. Konarzewskiego, który ze względów zasadniczych zamieszczamy poniżej.



Dnia 25 bm. startowali nasi zawodnicy w wyścigu urządzanym przez Klub Sport. „Gwardia" w Warszawie na dystansie 100 km w obwodzie zamkniętym.

W 14-tym okrążeniu zawodnik nasz LEŚKIEWICZ Jerzy inicjuje ucieczkę, która dała mu przewagę nad czołówką. Czołówka wówczas składała się z 22 zawodników z Gabrychem, Czyżem, Wiśniewskim i innymi, reszta zaś była już rozbita na małe grupki.

Kiedy po 15-tym okrążeniu, tzn. po premiowanym lotnym finiszu ogłoszono zawodnika naszego Gabrycha jako zwycięzcę, przybyłego do mety rzeczywiście na drugim miejscu, wówczas kierownictwo nasze wniosło protest do kompletu sędziowskiego. Odpowiedziano nam, że zaszła omyłka w klasyfikowaniu miejsc i będzie to sprostowane. Ku ogólnemu zdziwieniu zmiana w ogólnej klasyfikacji nie nastąpiła.

Dziś po zebraniu materiału dowodowego stwierdzamy z całą stanowczością, że zawodnik nasz Leśkiewicz od początku biegu aż do samego finiszu był w czołówce i o żadnym defekcie, jak to podaje część prasy, mowy być nie mogło. Pod koniec biegu Leśkiewicz miał jedno okrążenie w zapasie, co przyniosło mu ostateczne zwycięstwo, nie zaś zawodnikowi Wiśniewskiemu.

Po wyścigu kierownictwo wniosło protest ponownie, który został na kolanie bez przesłuchania zawodników, ani też stron zainteresowanych — odrzucony bez podania motywów. Zawodnicy nasi nie chcieli przyjąć nagrody, lecz nie chcąc wprowadzać zamętu i podporządkowując się dyscyplinie sportowej— nagrody przyjęli.

Za Zarząd Sekcji

(—) Mirabel St.

(—) Kochanowski J.
Kierownik Sekcji Kolarskiej
ZKS „Odzież"

Tenisiści u progu sezonu

Walne zebranie ŁOZT wybrało nowe władze

W poniedziałek w sali ŁOZB odbyło się roczne zebranie tenisistów łódzkich. Ze sprawozdania ustępujących władz wynikało, że ŁOZT liczy mało członków. Pocieszającym objawem jest nadwyżka 22 tysięcy zł ubiegłej kadencji. Ustępujący zarząd uzyskał absolutorium jednogłośnie. W obecnym sezonie projektowane jest rozegranie turnieju ogólnopolskiego juniorów oraz mecz międzymiastowy Poznań—Łódź. Przedstawiciel akcji tenisowej pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego przyrzekł, że odbędą się w Łodzi spotkania pracowników bankowych kilku miast w celu popularyzacji tej gałęzi sportu.

Mistrzowie poszczególnych konkurencji otrzymali za ubiegły sezon pamiątkowe dyplomy.

Sezon tenisowy postanowiono rozpocząć w początkach maja.

Do nowych władz ŁOZT wybrano następujących działaczy sportowych: prezes — dyr. Pajchel (ŁKS), wiceprezes — Żyżyński (Wima), sekretarz — Skotnicki (ŁKS), skarbnik Michalski (BGK), kapitan sportowy — Szojnert (ŁKS). Komisja rewizyjna: Korcelli (ŁKS), Banasiak (Wima), Sułkowski (ŁKS).

Siedzibą Związku obecnie będzie lokal znajdujący się przy ul. Kilińskiego 177.

Zebraniu przewodniczył sprężyście prezes ŁOZT — Stępień.

Program radiowy na dziś

12.04 Dziennik. 12.25 Koncert popularny. 12.50 (Ł) Fragment z powieści „Dzieje jednego pocisku" Andrzeja Struga. 13.00 D. c. Koncertu popularnego. 13.20 Przerwa. 14.00 (Ł) Koncert solistów. Wykonawcy: Natalia Szczęsna (sopran), Bożenna Matulewicz (fortepian) i prof. Władysław Raczkowski (akomp.). 14.30 „Porozmawiajmy" — aud. dla dzieci. 14.50 (Ł) Audycja słowno-muzyczna p. t. „Majowa suita". 15.20 (Ł) Wiadomości lokalne. 15.25 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Felieton St. R. Dobrowolskiego. 16.35 Radiowy Poradnik językowy. 16.50 Audycja TUR-u „Wyzwolenie kulisa". 17.00 Popularna muzyka symfoniczna 17.45 RUL — „Wkład kompozytorów współczesnych w kulturę muzyczną Polski", wykład doc. dr Zofii Lissa. 18.00 „Dla każdego coś miłego". W przerwie, ok. godz. 19.00 „Colas Breugnon", fragment powieści R. Rollanda. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Rezerwa. 21.00 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego. 21.30 „Placówka"

Wieś na starcie biegów narodowych

W całej Polsce organizują się wojewódzkie, miejskie i powiatowe komitety wykonawcze Biegów Narodowych. Ostatnio napływają meldunki o powołaniu do życia gminnych komitetów. Do obecnej chwili istnieje już około 800 takich komitetów, które zorganizują i przeprowadzą Biegi Narodowe na swoich terenach. Cyfra ta niewątpliwie zwiększy się jeszcze.

Jednym z głównych celów organizatorów Biegów Narodowych (Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce") było popularyzowanie sportu na wsi. Przygotowania do biegów, świadczą, że cel ten organizatorzy osiągnęli.